



Sygn. akt I KS 24/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

w sprawie **G. S.**,

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2022 r.,
skargi prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żarach
na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Zielonej Górze
z dnia 16 maja 2022 r., sygn. VII Ka 68/22,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Żarach
z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. II K 1100/19,
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żarach wyrokiem z dnia 20 lipca 2021 r. uznał oskarżonego G. S. za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego „w całości co do winy”, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił m.in. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 385

k.p.k., art. 386 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 16 k.p.k., art. 405 k.p.k., art. 406 k.p.k. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego bez uprzedniego otwarcia przewodu sądowego, bez zwięzłego przedstawienia zarzutu oskarżonemu oraz bez odebrania od oskarżonego wyjaśnień bądź odczytania jego wyjaśnień, które to uchybienia stanowiły naruszenie podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego. Ponadto obrońca oskarżonego wskazał, że sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej oceny dowodów oraz niezasadnie odmówił przeprowadzenia zawnioskowanych przez obrońcę dowodów.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 16 maja 2022 r. uchylił orzeczenie sądu *a quo* w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Żarach do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego prokurator Prokuratury Rejonowej w Ż. zarzucił orzeczeniu sądu *ad quem* naruszenie prawa, tj. art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. poprzez niezasadne przyjęcie, że w sprawie konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości, podczas gdy sprawa powinna zostać merytorycznie rozpoznana przez sąd odwoławczy w ten sposób, że postępowanie powinno zostać uzupełnione przez sąd odwoławczy o czynność zwięzłego przedstawienia zarzutu oskarżonemu i odebrania od niego wyjaśnień bądź odczytania mu jego wyjaśnień, a tym samym brak było podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wskazał na zasadność jej wniesienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez prokuratora skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w postępowaniu odwoławczym.

U podstaw uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego w Żarach z dnia 20 lipca 2020 r., leżała ocena Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, iż sąd *meriti* dopuścił się cyt.: „rażącego naruszenia norm prawa procesowego oraz gwarancji procesowych oskarżonego, które w sposób oczywisty miały wpływ na

wynik sprawy [...]”. W związku z tym — zdaniem sądu *ad quem* — „zachodzi [...] konieczność ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, z pełnym zachowaniem gwarancji procesowych oskarżonego”. Ze stanowiskiem instancji odwoławczej nie sposób się zgodzić.

Rzecz w tym, że sytuację, o której mowa w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., tj. układ procesowy w którym należy *verba legis* przeprowadzić na nowo przewodu w całości, należy utożsamiać z układem procesowym w którym całe postępowanie dowodowe jest dotknięte uchybieniami, które dyskwalifikują je w świetle zasad sprawiedliwego procesu. Przyjmuje się w judykaturze, że przeprowadzenie przewodu na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystraczające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (warunek, o którym mowa w treści przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest spełniony, gdy całość dowodów nie została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, por. wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. IV KS 10/19). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19 (OSNK, z. 6/2019, poz. 31) wskazuje się na to, że „[k]onieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”. Nie sposób uznać, że w realiach procesowych sprawy doszło do wadliwego przeprowadzenia nie tylko całości, ale nawet części dowodów, na których oparł się sąd *meriti* skazując G. S. za występki z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Jak wynika z protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Żorach z dnia 17 grudnia 2020 r. (*k. 285 akt, t. II*) rzeczywiście w sposób formalny nie otwarto przewodu sądowego, tj. z jednej strony zabrakło ogłoszenia przez sąd formuły informującej uczestników postępowania o otwarciu przewodu sądowego, z drugiej zaś oskarżyciel publiczny nie przedstawił w sposób zwięzły zarzutów aktu oskarżenia (art. 385 § 1 k.p.k.). Trudno jednak uznać te dwa uchybienia za mające charakter rażący, w dodatku zaś — tak jak to uczynił sąd odwoławczy w rozstrzygnięciu zaskarżonym skargą na wyrok sądu odwoławczego — za uchybienia w sposób oczywisty mające wpływ na wynik sprawy. O tym, czy doszło do przeprowadzenia przewodu sądowego decydują przeprowadzone na rozprawie czynności, których wymaga ustawa postępowania karnego, nie zaś to, czy sąd wygłosił formułę oznajmującą otwarcie tej fazy postępowania. Nie negując oczywiście znaczenia informacyjnego znaczenia takiego postąpienia, nie można go łączyć ze oceną ważności czy skuteczności określonych czynności procesowych. Nieco inaczej spojrzeć należy na kwestię zwięzłego przedstawienia zarzutów przez oskarżyciela publicznego. Przedstawienie zarzutów oskarżenia czy to przez autora skargi zasadniczej, czy też przez sam sąd (art. 385 § 1a k.p.k.) stanowi czynność procesową rozpoczynającą przewód sądowy. Jednak zaniechanie przeprowadzenia tej czynności (co stanowi niewątpliwe naruszenie dyspozycji przepisu art. 385 k.p.k.) nie można utożsamiać z uchybieniem, które skutkowałoby koniecznością powtórzenia przewodu sądowego w całości. Po pierwsze, nie sposób nie zauważyć, że możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego ustawa połączyła z koniecznością m. in. przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, nie zaś z koniecznością przeprowadzenia tylko jego części czy fragmentu. Po drugie, zwięzłe przedstawienie przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia stanowi tylko otwarcie tej fazy postępowania i nie rzutuje w żaden sposób — jeśli się należycie uwzględni funkcję tej czynności — na dalsze, przeprowadzane w toku rozprawy dowody, na tok postępowania jurysdykcyjnego lub na możliwość realizacji uprawnień procesowych przez podsądnego. Przedstawienie zarzutów pełni przede wszystkim funkcję związaną z zapewnieniem oskarżonemu możliwości zorientowania się co do stawianych mu w postępowaniu zarzutów. Ta funkcja ma jednak tylko adhezyjny charakter, skoro o wniesieniu aktu oskarżenia zawiadamia się oskarżonego (art.

334 § 3 zd. pierwsze k.p.k.), zaś odpis samego aktu oskarżenia przesyła się oskarżonemu i jego obrońcy. Tak też było w niniejszej sprawie (zawiadomienie oskarżonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu właściwego — *k. 186 akt, t. I*; doręczenie odpisu wyroku nakazowego wraz z odpisem aktu oskarżenia, przesyłka dwukrotnie awizowana — *k. 202 i 227 akt, t. II*). Zaniechanie zwięzłego przedstawienia zarzutów oskarżenia nie mogło zatem mieć jakiegokolwiek ujemnego wpływu na możliwość realizacji uprawnień procesowych przez oskarżonego składających się na prawo do obrony, skoro ustawa gwarantuje mu możliwość zapoznania się z pełną treścią postawionego zarzutu w formie pisemnej, wprowadzając obowiązek doręczenia skargi zasadniczej oskarżonemu w określonych układach procesowych. Tak też było w niniejszej sprawie — oskarżonemu został doręczony odpis aktu oskarżenia wraz z wyrokiem nakazowym (art. 505 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a więc zaniechanie zwięzłego przedstawienia zarzutów na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Żarach w dniu 17 grudnia 2020 r. nie mogło w żaden sposób wpłynąć na możliwość skutecznego realizowania przez podsądnego prawa do obrony, w tym np. prawa do przesłuchiwania świadków czy składania określonych wniosków dowodowych. Obecność oskarżonego na rozprawie nie była obowiązkowa, zatem decyzja G. S. o nieuczestniczeniu w rozprawie w dniu 17 grudnia 2020 r. miała charakter autonomicznego wyboru określonej strategii procesowej, była wyrazem przyjęcia postawy procesowej w postępowaniu jurysdykcyjnym i rezygnacji z uprawnienia do realizowania prawa do obrony przez uczestniczenie w tej rozprawie. O obowiązkach i uprawnieniach oskarżonego w trakcie rozprawy w postępowaniu zwyczajnym, w tym o uprawnieniach składających się na prawo do obrony (m. in. prawo do udziału w rozprawie, prawo do składania wyjaśnień) G. S. także został powiadomiony (przesyłka dwukrotnie awizowana — *k. 216-217 i 232 akt, t. II*), niezależnie od tego, stosownego pouczenia udzielił oskarżonemu sąd na rozprawie w dniu 6 maja 2021 r. (*k. 325 akt, t. II*). W kolejnych rozprawach (15 czerwca 2021 r., 20 lipca 2021 r.) oskarżony uczestniczył osobiście, składał też wyjaśnienia odpowiadając na pytania przewodniczącego składu orzekającego.

Jeśli zaś chodzi o zaniechanie odczytania przez sąd *meriti* wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, to godzi się wskazać, że przepis

art. 389 § 1 k.p.k. zezwala na odczytanie wyjaśnień oskarżonego z innych postępowań („tylko w odpowiednim zakresie protokoły jego wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”) na rozprawie w sytuacji, gdy oskarżony nie stawiał się na rozprawę, odmawia wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta. Prawdą jest, że sąd nie odczytał wyjaśnienia oskarżonego złożonego w postępowaniu przygotowawczym. Rzecz w tym jednak, że wyjaśnienie to ogranicza się do lapidarnego nieprzyznania się do winy i do odmowy składania wyjaśnień (*k. 155v akt, t. I*), zatem jego odczytanie nie mogło mieć większego znaczenia dowodowego w sprawie, zaś oskarżony w głosie końcowym wnosił o uznanie go za niewinnym. W dodatku na mocy przepisu art. 405 § 2 i 3 k.p.k. za odczytane uznano protokoły wskazane przez oskarżyciela w akcie oskarżenia jako dowody, których przeprowadzenia na rozprawie głównej się on domaga. W akcie oskarżenia (*k. 184 akt, t. I*) oskarżyciel publiczny wskazując na listę osób podlegających wezwaniu wskazał także — obok personaliów oskarżonego i świadków — także dokładne odesłania do protokołów ich przesłuchań, co pozwala stwierdzić, że te dokumenty procesowe także były objęte wnioskami dowodowymi stanowiącymi integralną część aktu oskarżenia i protokół z przesłuchania oskarżonego (wówczas podejrzanego) wszedł do podstawy dowodowej dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sumując należy powiedzieć, że stwierdzone uchybienia, tj. zaniechanie zwięzłego przedstawienia zarzutów przez oskarżyciela publicznego i (faktyczne) nieodczytanie wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego w toku rozprawy nie mogły prowadzić do uznania konieczności przeprowadzenia całego przewodu sądowego w całości od nowa i wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy. Uchybienia te nie skutkowały bowiem naruszeniem uprawnień procesowych oskarżonego, które wymagałoby ponowienia całego postępowania pierwszoinstancyjnego. W ponownym postępowaniu sąd odwoławczy będzie miał na uwadze przedstawione powyżej zapatrywania prawne.

l.n
at